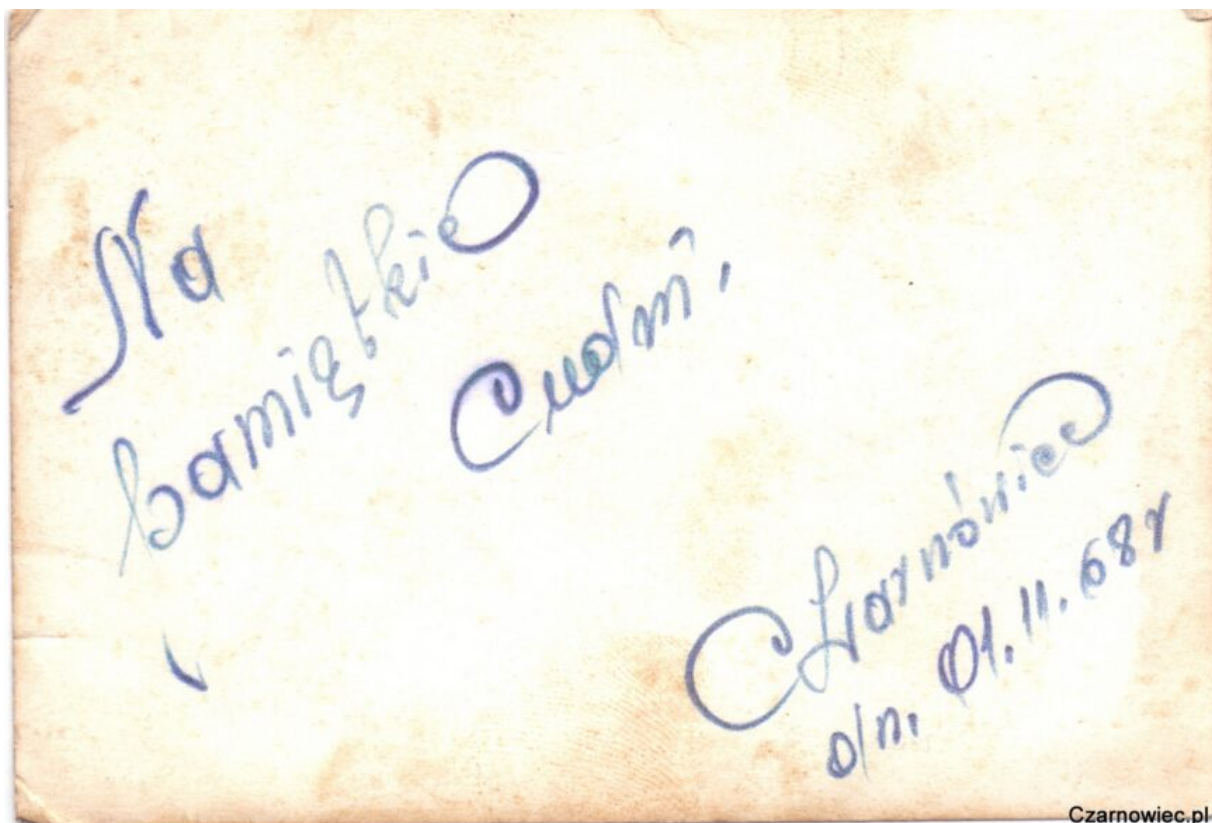


Cudni zamordowani przez „Cygana”, „Śmiałego”, czy „Zbycha”?

Category: Historia, NEWS

written by Marek | 23 maja 2024



Hipoteza druga – ciąg dalszy domniemań o mordzie na rodzinie Cudnych z Czarnowca

W czarnowieckich zbiorach historycznych gromadzonych intensywniej od 2018 roku pojawiają się „perełki”, „białe kruki” ale również dokumenty czy zdarzenia do dziś niewyjaśnione.

Taką niewyjaśnioną do dziś historią jest zdarzenie z dnia 14 sierpnia 1947 r. gdy „banda” jak to najczęściej jest określane – wybiła cztery osoby z rodziny Cudnych.

W pierwszej części opisaliśmy hipotezę zemsty na Cudnych za chęć przepisania gospodarstwa. Nie ma na to dokumentów tylko ludzkie opowieści (dziś osób już nieżyjących).

Nigdzie również nie odnajdują się potwierdzone dokumenty, które

jednoznacznie wskazywałyby na rzekomą współpracę zamordowanego Józefa Cudnego z ruskimi!

Na kolejny ślad trafiliśmy przeszukując zdigitalizowane dokumenty internetowe w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.

Treści, które czytamy w meldunkach funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Ostrołęce są rozbieżne z pojawiającymi się od lat informacjami w różnych publikacjach na temat tego mordu.

W dostępnych dotychczas materiałach czytamy:

„W uzasadnieniu wyroku było napisane: „członkowie rodziny byli w różny sposób uwikłani w pracę dla czerwonego reżymu”. To najprawdopodobniej XV Okręg NZW z Łomży pod dowództwem „Cygana” Jerzego Dominiaka był sprawcą tej tragedii.”

Na tę chwilę nie dotarliśmy do dokumentu – wyroku.

[O hipotezie pierwszej pisaliśmy tu ->](#)

Meldunki z M.O., z 1947 r.

W skanach dokumentów, z IPN możemy wyczytać, że mord został jednak wykonany na zlecenie – z zemsty. Z zeznań naocznych świadków i ustaleń ostrołęckich milicjantów wynika, że tę obrzydliwą akcję przeprowadzili ludzie „Śmiałego”. W kolejnych natomiast dokumentach, już z października 1947 r. – (Raport specjalny Nr 96 z dnia 30.10.1947 r.) jest napisane, że zlikwidowano bandę „Zbycha”, która przyczyniła się do mordu w Czarnowcu. Nie wiemy zatem kto tak naprawdę zastrzelił Cudnych – „Cygan”, „Śmiały” czy „Zbych”.

Wszystkie raporty podpisywał Komendant Milicji Obywatelskiej, pow. Ostrołęka, ppor. Józef Rzepliński.

Ponieważ w zeskanowanych dokumentach, które obecnie mają już 77 lat! mogą występować nieczytelne słowa – obiecuję, że w momencie gdy tylko pojawi się taka możliwość (czas) – przepiszę dla Państwa wygodnie i dla możliwości czytania przez sztuczną inteligencję.

Aby powiększyć skan raportu proszę kliknąć w obrazek.

L.Dz. 1742-S/47.

MELDUNEK SPECJALNY. Nr. 82.

Melduje, że w dniu 14.VIII.47r. o godz. 22.30 w miejscowości Czar-
nowiec, gm. Rzekun, pow. Ostrołęka, w kierunku na północ, w odległości 10
km. od Komendy Powiatowej M.O. banda w sile trzech ludzi dokonała morder-
stwa na rodzinie Cudnych, mordując samego gospodarza t.j. Cudnego Wacława
lat 54, żonę jego Józefę, lat 50, oraz dwie córki: Stanisławę, lat 25, i K
stynę lat 18. Z całej tej rodziny bandyci pozostawili przy życiu dwóch ma-
łych synów Cudnego: jeden lat 10, drugi lat 6. Po dokonaniu mordu w/w ban-
dyci udali się do wsi Borawe, gm. Rzekun, pow. Ostrołęka w kierunku na po-
noc, w odległości 15 km. od Komendy Powiatowej M.O. i w tejże miejscowości
o godz. 24.00 dokonali morderstwa na rodzinie Rutkowskich, mordując gospo-
darza Rutkowskiego Władysława, lat 62, żonę jego Stefanię lat 60, syna Wac-
ława lat 27, i ~~śmiercią~~ raniąc córkę jego Janinę lat 35, która otrzymała pos-
traż nad lewym okiem wlot, wylot za lewym uchem, który strzaskał górną sz-
czękę i lewe ucho. Bandyci sadzili, że zabili swą ofiarę, lecz Rutkowska
Janina, nie odzyskując przytomności, żyje, która została odesłana do szpi-
tala. Po opuszczeniu mieszkania przez bandytów, udali się w nieznanym kie-
runku. O powyższym zajściu Komenda Powiatowa M.O. została powiadomiona dnia
15.VIII.47r. o godz. 10. rano. Na podstawie otrzymanego meldunku udala się
Grupa Operacyjna K-dy Pow. na czele z Komendantem Powiatowym ppor. Rzepli-
ńskim i kpt. Głabem, Z-ca Szefa P.U.B.P. oraz Sędzią Sledczym i Lekarzem
Powiatowym na miejsce przestępstwa. Po zorzetowaniu się na miejscu przeste-
pstwa wszczęto poszukiwania za sprawcami, oraz dokonano oględzin zwłok se-
dziowsko-lekarskich. Jak wynika z zeznań rozpytanych świadków, rodzina Cu-
dnych została zamordowana na podstawie zemsty, jaką palił w stosunku do ni-
kuzyn ich ~~zabójcy~~, który skradł konie na szkodę Cudnego i o tegoż ko-
/c/ nia toczyli proces, Natomiast w miesiącu czerwcu milicjanci Post.M.O. Rze-
kun, przeprowadzając rewizję u ~~szefa~~ znaleźli automat P.P.Sza i amu-
nicję, natomiast ~~szef~~ zdołał zbiec, który odgroził się Cudnemu,
że zato, że on musi się ukrywać, wymorduje ich całą rodzinę. Żona ~~zabójcy~~
i tesciowa i siostra żony zostały zatrzymane i przekazane do P.U.B.P.
w Ostrołęce, natomiast ~~szef~~ najprawdopodobniej jest członkiem bandy
"Smiałego".

Drugie morderstwo na rodzinie Rutkowskich trudno jest ustalić t.j. na jakim
zostali zamordowani, ponieważ rodzina Rutkowskich cieszyła się dobrą opinią
wśród danej gromady i uchodzili za spokojnych ludzi. Podejrzenie skierowa-
ne jest przeciwko jego własnemu synowi względnie na braci jego żony Siekier-
skich, którzy mają zła opinię. Nadmienić należy, że syn Rutkowskiego, który
jest żonaty i oddzielnie mieszka posiada 3 ha ziemi, oraz skromne zabudo-
wanie. Tragicznej nocy t.j. dnia 14.VIII.47r. o godz. 22.00 wyjechał ze
stacji Ostrołęka na Ziemię Odzyskaną, celem wyszukania sobie gospodarstwa,
lecz w jakim kierunku i do jakiej miejscowości żona jego nie może określić.
Rozpytując żonę młodego Rutkowskiego udało mi się dowiedzieć, że brat jej
~~zabójcy~~ Sikorski, który ma za żonę córkę zamordowanego Rutko-
wskiego również rzekomo miał wyjechać z mezem jej na Ziemię Odzyskaną. Roz-
pytując Sikorską, córkę Rutkowskiego dowiedziałem się, że jeden z bandytów
tejże nocy był u niej w mieszkaniu, który miał się pytać, kto ma dobre klu-
nie. Omimo, że tak córka jego, jak i synowa mieszkają w pobliżu nie sły-
szaly żadnych strzałów, które były oddane przez bandytów do pomordowanych
ofiar. O morderstwie pierwsza dowiedziała się synowa, która zainteresowała
się rano, że nikt nie chodzi po podwórzu. Znaleziono łuski przy zwłokach
pomordowanych na obydwu miejscach przestępstwa mają charakterystyczne ce-
chy, gdyż każda łuska przy zbijaniu iglicy ma znaki podłużne. Takie same
znaki na łuskach były znalezione przy zwłokach zabitych milicjantów na
Post.M.O. Czerwin i Post.M.O. Fiski, które były podane w meldunku specjal-
nym Nr. 72, 74. Z czego wynika, że wszystkich morderstw dokonała jedna i ta
sama banda "Smiałego". Grupa Operacyjna pod dowództwem K-ta Pow. i kpt.
Głaba przeprowadziła operację we wsi: Gerwaty, Jarnuta, Janki ~~Wierzyce~~
Borek i Chrośnice, pow. Ostrołęka, lecz poscig żadnych wyników nie
dał. Na miejsce przestępstwa przybył również Starosta Powiatowy, który

sażal się zabezpieczeniem gospodarstw zamordowanych oraz ich pogrzebem.

Rysopis bandytów:

1. "wzrostu średniego, tegi dobrze zbudowany, szatyn o kędzierzawych włosach, ubrany po wojskowemu, w mundur W.P., w czapce polowej, uzbrojony w automat M.F. będzie to p.s. "Smialy", lat okol 35, reszta bandytów naco ni świadkowie zapodac nie mogą (t.j. strona nocni), ponieważ banda odnosi la się donich brutalnie. bijąc ich i kazac im padnac, oraz również przyka zali, że mogą zameldować dnia następnego o godzinie 12.
Blizsze szczegoly dochodzenia zostaną przesłane po ustaleniu, ponieważ sp we ta prowadzi P.U.B.P. i Ref. Śledczy K-dy Powiatowej M.O.

Otrzymują:

Komenda Wojewódzka M.O. w Otwocku.
Wydział Śl.Śledczej.
Wydział Śl. Zewnętrznej.
Wydział Specjalny.
Prokurator Sądu Okręgowego w Łomży,
Komenda Powiatowa M.O. Przasnysz.
Komenda Powiatowa M.O. Ostrow-Mazow.
Komenda Powiatowa M.O. Makow.
Komenda Powiatowa M.O. Łomża.

Komendant Milicji Obywatelskiej
ppor. Ostrowska

Rzepliński Józef, ppor.

OSTROLEKA dnia 17.3.1947r.

DO KOMENDY WOJEWODZKIEJ M.O.
W OTWOCKU
WYDZIAŁ SZUKIWI SIEDZIEJ

WYDZIAŁ SZUKIWI SIEDZIEJ Nr

Melduje ze dnia 14.3.1947r w miejscowości Czarnowiec gm. Rzekun na południe w odległości 10km. od Kom. Pow. banda w skład trzech ludzi dokonała morderstwa na rodzinie gospodarza Gładnego mordując samego gospodarza t.j. Gładny Wacław zone jego Józefę dwie córki Stanisławę i Krystynę. Po dokonaniu morderstwa na w/w bandyci nie rezygnując udali się do wsi Borowe gm. Rzekun w kierunku na południe w odległości 13km od Kom. Pow. i w tejże miejscowości o godz 24 dokonali morderstwa na rodzinie Rutkowskich mordując Rutkowskiego Władysława zone jego Stefanię syna Wacława oraz cieszkę ranioną córkę Janinę, która wystrzałem pistoletu otrzymała rany w głowę. Bandyci myśleli że jest zabita i opuszcili mieszkanie i udali się w kierunku nieznanym. O powyższym zajściu Kom. Pow. otrzymała wiadomość dnia następnego t.j. 15 o godz 10 na skutek czego grupa Kom. Woj. na czele kpt. Głabem pluton operacyjny wraz KomRzeplinskim i 2-cą Szefa P.U.F B. oraz Sedzia Brodzki i lekarz udali się na miejsce przestępstwa Po zorientowaniu się na miejscu wszczęto poszukiwania za sprawcami przeszukując następujące wsie Gierwaty Jarnuty Janki- Młode Wojsze Borek Skarszyn i Chrosnice lecz poscig zadnych wyników nie dał. Na m miejsce morderstwa przybył Starosta Powiatowy który rozpoznał opiekę nad gospodarstwami rodzin pomordowanych i zajął się pogrzebem ofiar gdyż nikt z rodziny starszy nie został tylko małe dzieci. Nadmieniam że sprawy mają charakterystyczną brzoń gdyż każda łuska przy zbijaniu iglicy ma te same znaki jak szereg innych morderstw dokonywanych na mił w Czerwiniu, z czego wynika że morderstwa dokonał "S M I A L Y" Blize szczegoly dochodzenia przesłane zostają po ustaleniu

Otrzymują:

- 1) Kom. Woj. M.O. w Otwocku
- 2) Prokurator S.O. w Łomży
- 3) Wydz. Specjalny
- 4) Wydz. Sl. Sledczej
- 5) Wydz. Polit- Wych.

Ostroleka dnia 30.I.47r.

439

MELDUNEK SPECJALNY Nr. 95.

W związku z meldunkiem specjalnym Nr. 95 w sprawie próby ucieczki z bandy w dniu 22.I.47r. we wsi Felty gm. Myszyniec pow. Ostrołęka, wyjaśniam co następuje:

W dniu 23.I.47r. w południe ej części powiatu została zlikwidowana całkowicie siatka bandy ps. "Zbycha", oraz pięciu członków bandy mających poważne stanowiska w bandzie t.j. dwóch dowódców kompanii nielegalnej organizacji N.S.W., oraz jeden zastępca, główny szef siatki na powiat Ostrołęka, oraz dowódca plutonu. Przy zdejmowaniu powyższych członków bandy brało udział K.B. Plut. Operat. M.O. i P.U.B.P. Nazwiska ujętych i przekazanych do P.U.B.P. członków N.S.W. chwilowo ze względu na tajemnicę ze względu na śledztwo. Szczegółowe wyjaśnienia nadesłamy w najbliższym czasie. Ponadto zapodaje, że członkowie ujętej bandy wydali miejsce zamieszkania milicjanta z Post. M.O. Czerwina Bzyklera Antoniego uprowadzonego w dniu 13.II.47r., oraz przyznali się do popełnienia morderstwa na rodzinie Cudnych w miejscowości Czarnowiec gm. Rzekun pow. Ostrołęka, jak również i rodzinie Rutkowskich w miejscowości Borawa gm. Rzekun, pow. Ostrołęka. Jednocześnie nadmieniam, że banda "Zbycha" przestała istnieć na terenie tut. pow. tu po ujęciu przywódców bandy. Szczegółowy meldunek z dokładnym wyjaśnieniem przesyłam w najkrótszym czasie po ukończeniu śledztwa.

O T R Z Y M U J A.

Kom. woj. M.O. Otwock.
Wydział Śl. Śledczej 2 egzemp.
Wydział Zewnętrzny w Otwocku.
Wydział Specjalny
Prok. Sadu. Okręg. w Łomży.
P.U.B.P. w Ostrołęce.

Komenda Milicji Obywatelskiej
pow. Ostrołęka
Rzecznicz J. J. per

Praca biurowa i błędy milicyjnych urzędników

Raporty pisane są niby w języku polskim, jednak ówczesne władze nie dbały

o przesadną poprawność językową, a sam tekst wygląda bez mała jak dzisiejszy niechlujny SMS. W tekstach nie odnajdujemy polskich znaków diaktrycznych, dlaczego?

Raporty były pisane w milicyjnych komendach, na pozostawionych przez Niemców niemieckich maszynach do pisania. Tam polskich liter nie montowano.

Poniżej zamieszczamy zdjęcia wykonane w Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce, które pokazują wnętrze powojennej komendy Milicji Obywatelskiej, pokoju przesłuchań świadków lub osób represjonowanych w ostrołęckim budynku P.U.B.P. - Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Zdjęcia z marca 2024 r. (MK).







Źródła:

- Instytut Pamięci Narodowej,
- Muzeum Żołnierzy Wyklętych.

Opracowanie: Marek Karczewski

Cudni zabici 14 sierpnia

Category: Historia, NEWS

written by Marek | 23 maja 2024



KARTY HISTORII CZARNOWCA W GMINIE RZEKUŃ



131. Rodzina Cudnych z Czarnowca
zastrzelona przez patrol NZW
w nocy 16.08.1947r. (zdj. z 1938 r.)

Na zdjęciu omyłkowo podano datę.

14 sierpnia 1947 r. – Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW) **morduje w Czarnowcu Wacława Cudnego i Józefę Cudną z Nadrowskich** oraz dwie ich córki Krystynę (17 lat) i Stanisławę (20 lat), dwoje młodszych dzieci ocalało (Henryk – 11 lat, Mieczysław – 9 lat). Starszy syn był w tym czasie poza domem (Lucjan). W uzasadnieniu wyroku było napisane: *“członkowie rodziny byli w różny sposób uwikłani w pracę dla czerwonego reżymu”*. To najprawdopodobniej XV Okręg NZW z Łomży pod dowództwem “Cygana”

Jerzego Dominiaka był sprawcą tej tragedii.¹ W innych okręgach NZW takie praktyki nie były stosowane. Członkowie w innych okręgach za podobne czyny byli pałowani albo musieli zjeść legitymację partyjną.

Zbrodnie wojenne w czasie wojny domowej 1944-1947.

Zwycięstwa Armii Czerwonej zakończyły niemiecką okupację w Polsce, która przyniosła miliony ofiar. Jednak ta sama Armia, w której strukturach znajdowały się policyjne formacje NKWD i kontrwywiad wojskowy, nie przywróciła utraconej niepodległości i nie zapewniła bezpieczeństwa mieszkańcom.

„Wprowadzenie demokracji ludowej 1945-1956” – to głoszone hasła tego niepewnego okresu pod rządami sowietów.

Ocenia się, że w tych latach stracono łącznie około 25 tys. osób a wśród nich bezbronnych cywilów, rolników, gospodyń domowych oraz dzieci.

Mord w Czarnowcu gmina Rzekuń, powiat ostrołęcki.

Co stało się 14 sierpnia 1947 r.?

Patrol NZW KP „Podhale” zastrzelił bezpartyjnego rolnika Wacława Cudnego, jego żonę Józefę oraz córki Stanisławę i Krystynę. Działo się to na oczach dwójki młodszych dzieci (Mieczysława i Henryka), którym bandyci darowali życie.

Dostępne źródła mówią, że był to przypadek zastosowania odpowiedzialności zbiorowej wobec rodzin, których członkowie *„byli w różny sposób uwikłani w pracę dla czerwonego reżimu”*. W jaki sposób byli uwikłani Cudni nigdy nie wyszło na jaw. Na czym polegała *„praca dla czerwonego reżimu”* w przypadku małżeństwa rolników z Czarnowca i ich dwóch młodych córek? Wszyscy milczeli.

Mieszkańcy Czarnowca (już nieżyjący) mieli o tej zbrodni inne zdanie.

Według nich to nie było „rozliczenie” za współpracę z komunistami, bo takiej nie było lecz była to zbrodnia na zlecenie.

W dniu zbrodni, 14 sierpnia 1947 roku bandyci przybyli na podwórze Cudnych w Czarnowcu. Jeden z nich stał na drodze przed domem i wszystkim kazał uciekać – wycofywać się z tego rejonu. Zabronił Monice Krupie i Jej córce Janinie Gierłowskiej wychodzenia z domu i podwórza. Gierłowscy, Kozłowscy, Dąbrowscy, Złotkowscy byli sąsiadami Cudnych z naprzeciwka. Sąsiadki chciały iść na stację kolejową do Ostrołęki na pociąg do Warszawy, jednak zostały zawrócone do domu przez oprawców. Wróciły, uchyliły okna od strony drogi i nasłuchiwały co u Cudnych się dzieje. Dodać należy, że domy sąsiadów były okryte zielenią. Przy płotach po obu stronach drogi rosła bujna roślinność: bzy, jaśminy, leszczyny i inne drzewa. Sąsiadki niezauważenie wsłuchiwały się w to co za chwilę miało nastąpić.

Po chwili w domu Cudnych rozległy się krzyki, głuche strzały i nastała cisza...

Gdy tylko bandyci odeszli wszystkie dzieci z okolicznych podwórek pobiegły do okien pod dom Cudnych. W środku było widać tylko fruwające pierza z pościeli bestialsko zamordowanej rodziny. Wiadomo było, że stało się najgorsze...



foto poglądowe: wielkahistoria.pl

W dniu pogrzebu, w domu Cudnych i Nadrowskich, w sieni stały na stołach cztery trumny. Cudni mieszkali w większej izbie, a matka Józefy Bronisława

Nadrowska zajmowała mniejsze pomieszczenie domu.

Na pogrzeb przyszła cała wieś!

Jedna z wielu plotek? Hipoteza pierwsza.

Dlaczego nieżyjący już dziś mieszkańcy Czarnowca podejrzewali, że Cudnych zabito z innego powodu?

Od wielu lat w Czarnowcu mieszkała rodzina Stefańskich, która była bezdzietna. Stefańscy gdy byli już w podeszłym wieku postanowili przepisać swoje gospodarstwo innej rodzinie, która miała Ich „dochować”. Jednak Państwo Stefańscy „przeciągali” swój żywot i wprawiali w niecierpliwość obdarowanych. Gdy podczas cyklicznych wizyt (kiedyś ludzie się odwiedzali aby spytać co słychać) jedna z odważniejszych kobiet we wsi podczas całej wojennej i powojennej okupacji, która nie bała się ani ruskich ani niemieckich żołnierzy Pani Zofia Złotkowska u Stefańskich dowiedziała się, że obdarowani niewłaściwie traktują darczyńców – poradziła Im zatem zmienić testament. Stefańscy chcieli to uczynić.

W związku z tym, że to rodzina Cudnych bardzo pomagała Stefańskim, to właśnie Im mieli zapisać u notariusza swoje gospodarstwo. Wiemy co stało się 14 sierpnia 1947 r. i dlaczego nie doszło do wizyty u notariusza.

Po tej tragedii sierpniowej spadkobiercy po Stefańskich sprzedali gospodarstwo osobom trzecim. Czy zatem zarzut w stosunku do Cudnych, że *„byli w różny sposób uwikłani w pracę dla czerwonego reżimu”* oznaczał rodzinę Stefańskich jako czerwony reżim?

„Ludzie gadali i będą gadać” – czy w tych plotkach była jakaś prawda, możliwe, że Ci co gadali, prawdę zabrali ze sobą do grobu.

Mieszkańcy wiedzieli swoje, władza ludowa, która określała się Polską władzą miała swoje uzasadnienia. Oprawcy i zlecniodawcy nigdy nie zostali osądzeni. Dlaczego? Z ludzkiego strachu przed prawdą – wszyscy się bali, a o Cudnych dopiero zaczęli mówić przed odejściem z tego świata.

Nie ma możliwości ustalenia, na ile udzielanie pomocy oprawcom było efektem przymusu, strachu czy presji moralnej, a na ile wynikało z jednoznacznej, dobrej woli pomagających. Niemniej w tym kontekście jest

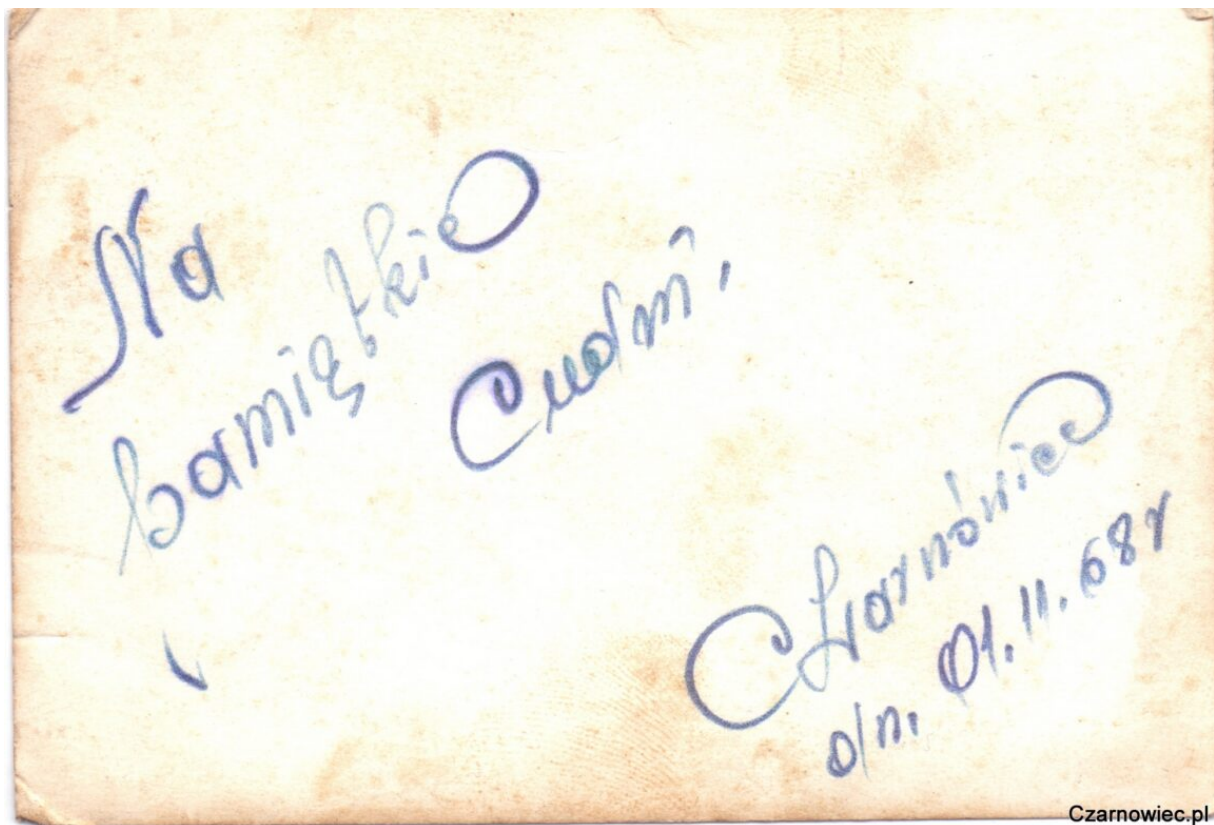
bardzo mało prawdopodobne, by przejmowanie dóbr materialnych odbywało się wyłącznie za nieprzymuszonym porozumieniem stron.

Czy są inne fakty lub hipotezy? Czy odnajdą się prawdziwe dokumenty, które ostatecznie potwierdzą ten okrutny mord?

W 1968 roku odezwali się Cudni z Korsz przesyłając do Janiny Gierłowskiej (sąsiadki z naprzeciwka) fotografię z podpisem: „*Na pamiątkę Cudni. Czarnówiec dn. 01.11.68r*” Nie znamy osób ze zdjęcia... (tak pisaliśmy 14.08.2023 r.)



Nie znamy osób ze zdjęcia...



rewers zdjęcia z 1968 roku



Zdjęcie pokolorowane
przez sztuczną inteligencję w 2023 r.

edit 27.11.2023, Od lewej na zdjęciu: córka Lucjana, Lucjan Cudny (1934?), żona Lucjana z wnuczką.



foto: Marek Karczewski, 2.11.2023 r.

Mogiła na cmentarzu parafialnym w Rzekuniu.

W 1947 roku gdy grzebano ciała w czterech trumnach, to grób Cudnych był bardzo szeroki ok. 3,5 metra. W roku 2013 jednak to się zmieniło, bo w tym miejscu ówczesny proboszcz pozwolił „założyć” nowy grób. Zdjęcie z 2023 roku.

Cudni, którzy przetrwali założyli rodziny w miejscowości Korsze leżącej pomiędzy Kętrzynem a Bartoszczami...

Z nadzieją czekamy na odzew ocalałych dzieci Wacława i Józefy.

RODZINA ZAMORDOWANYCH MIESZKAŃCÓW CZARNOWCA

Wacław Cudny syna Adama i Anny z Kielaków urodzony w Iłach parafia Kamieńczyk (11.04.1892 – 14.08.1947). Jego ojciec był robotnikiem w osadzie Kamieńczyk. Wacław przybył do Czarnowca na gospodarstwo do Nadrowskich.

Józefa Cudna z Nadrowskich córka Józefa i Bronisławy z Sawickich urodzona w Czarnowcu parafia Rzekuń (14.11.1903 – 14.08.1947).

Stanisława Cudna (13.01.1926 – 14.08.1947) – rolniczka.

Krystyna Cudna (05.01.1930 – 14.08.1947) – była z zawodu krawcową.

Ocaleli:

Lucjan Cudny (1934?).

Henryk Cudny (1936) – chodził do piątej klasy Szkoły Podstawowej w Rzekuniu. Szkoła mieściła się wówczas w budynku Państwa Jakackich, w którym mieszkał późniejszy wójt Rzekunia Antoni Jakacki (obecnie ul. Bema). Budynek w 2022 roku zburzono.

Mieczysław Cudny (1938) – dziewięciolatek był właśnie dzień po komunii świętej, którą przyjmował w rzekuńskiej parafii.

Dzieci niepełnoletnie, które przeżyły po tej tragedii zabrano do „ochronki”.



Foto: Marek Karczewski, 2.11.2023 r.

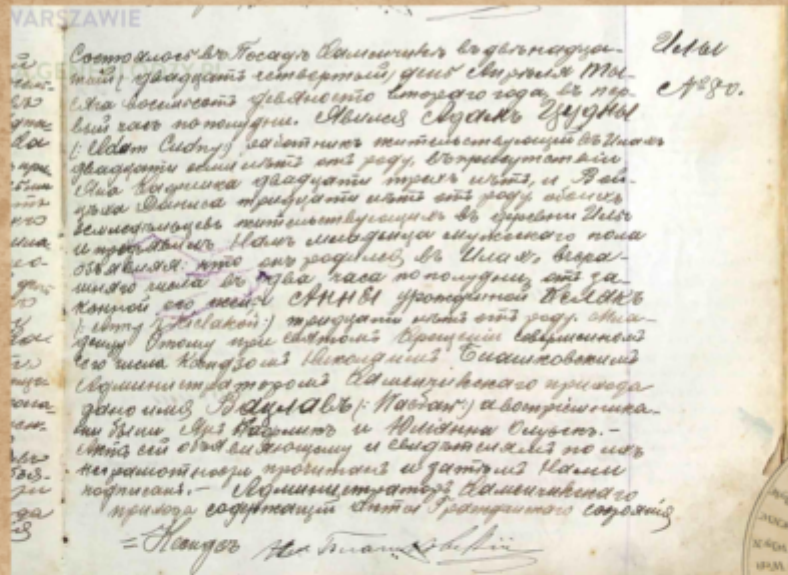


Ostrołęka - Ochronka (wczesna forma przedszkola), pocztówka z okresu międzywojennego. Obecnie siedziba „Meditransu” przy ul. Kościuszki. foto z tablicy FB Macieja Kleczkowskiego.

Poniżej skany z Archiwum Państwowego, w tłumaczeniu Pani Marty Wojciechowskiej z Myszyńca.

KARTY HISTORII CZARNOWCA

WACŁAW CUDNY - UR

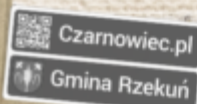


Iły

80/1892

Działo się w osadzie Kamieńczyk dnia 12/24 kwietnia 1892 roku o pierwszej po południu. Stawił się Adam Cudny robotnik zamieszkały w Iłach, lat 27 w obecności Jana Kafelika lat 23 i Wojciecha Danisá lat 30, obu rolników zamieszkałych we wsi Iły i okazał Nam dziecię płci męskiej, mówiąc, że urodziło się w Iłach wczoraj o drugiej po południu z prawnej jego małżonki Anny z Kielaków, lat 30. Dziecińcu temu na chrzcie świętym dzisiaj odbytym przez ks. Mikołaja Błaszowskiego administratora kamieńczykowskiej parafii nadano imię Wacław, a rodzicami jego chrzestnymi byli Jan Kafelik i Julianna Ołuwek. Akt ten zgłaszającemu i świadkom z powodu ich niepiśmienności przeczytany, przez nas tylko podpisany.

Administrator Parafii Kamieńczyk utrzymujący akty stanu cywilnego
Ks. Mikołaj Błaszowski

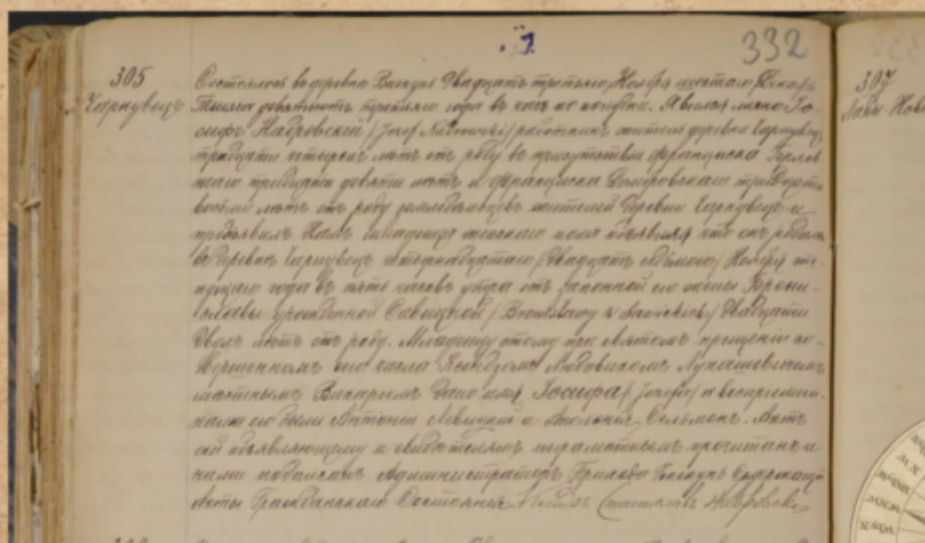


Skan: Archiwum Państwowe Warszawa-Pułtusk,
Tłumaczenie: Marta Wojciechowska, Myszyniec
Czarnowiec.pl Marek Karczewski, listopad 2023



KARTY HISTORII CZARNOWCA

JÓZEFA CUDNA Z NADROWSKICH - UR

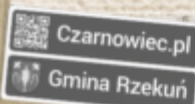


Czarnowiec

305/1903

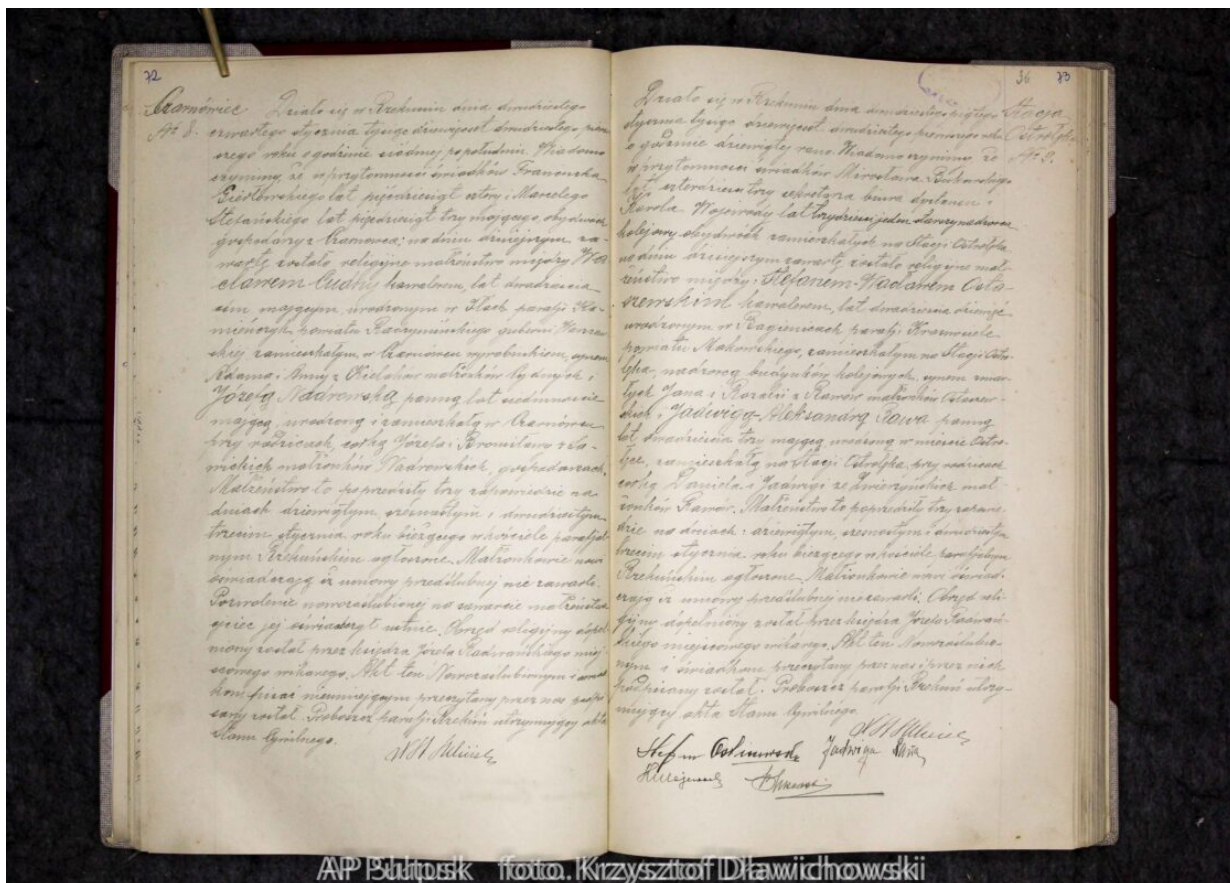
Działo się we wsi Rzekuń dnia 26 listopada/6 grudnia 1903 roku o pierwszej po południu. Stawił się Józef Nadrowski robotnik mieszkaniec wsi Czarnowiec lat 34 w obecności Franciszka Gierłowskiego lat 39 i Franciszka Gierłowskiego?, lat 38, rolników mieszkańców wsi Czarnowiec i okazał Nam dziecię płci żeńskiej, mówiąc, że urodziło we wsi Czarnowiec 14/27 listopada tego roku o piątej rano z prawnej jego małżonki Bronisławy z Sawickich, lat 30. Dziecięciu temu na chrzcie świętym dzisiaj odbytym przez ks. Ludwika Łukaszewicza miejscowego wikariusza nadano imię Józefa, a rodzicami jego chrzestnymi byli Antoni Lewicki i Apolonia Selmon?. Akt ten zgłaszającemu i świadkom niepiśmiennym przeczytany, przez nas tylko podpisany.

Administrator Parafii Rzekuń utrzymujący akty stanu cywilnego,
Ks. Stanisław Żebrowski

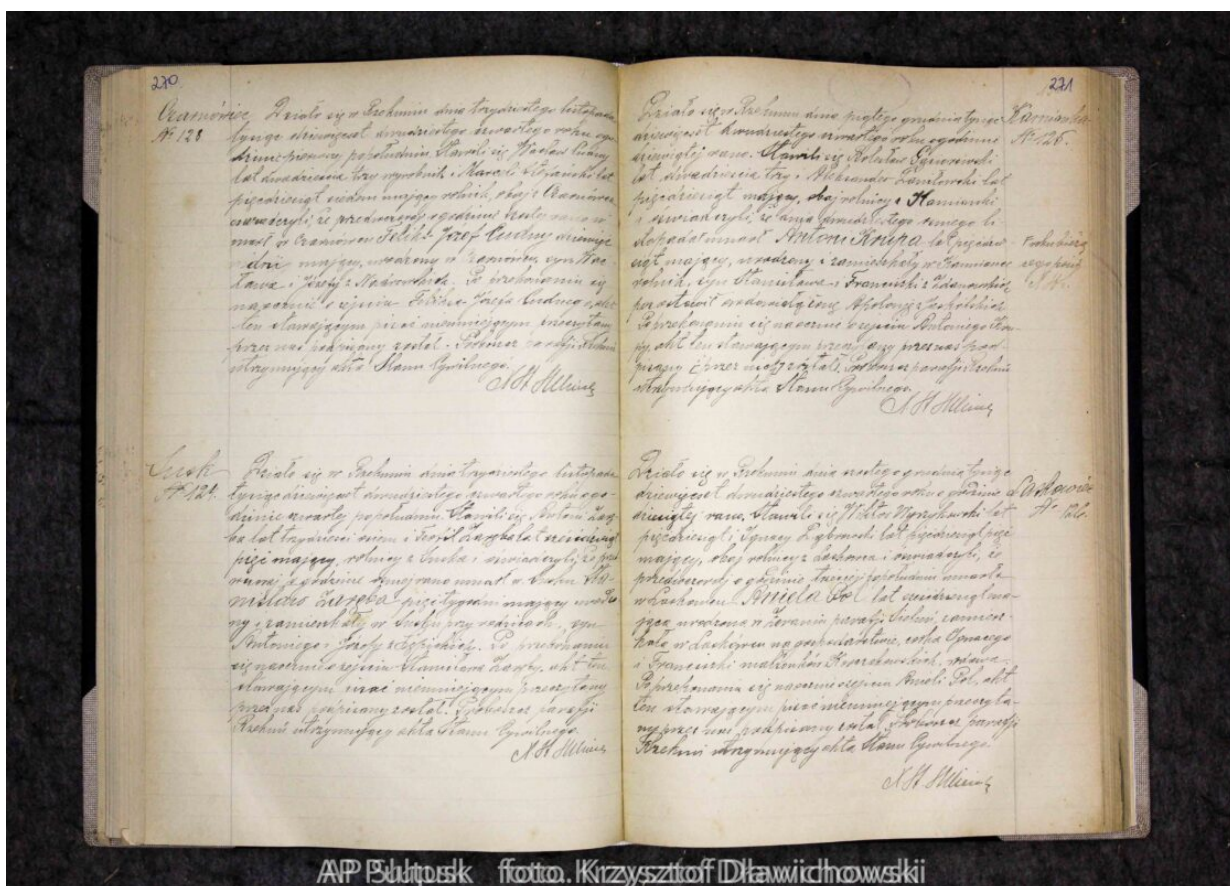


Skan: Archiwum Państwowe Warszawa-Pułtusk,
Tłumaczenie: Marta Wojciechowska, Myszyniec
Czarnowiec.pl Marek Karczewski, listopad 2023





AP Białopask foto. Krzysztof Dławiachowski



AP Białopask foto. Krzysztof Dławiachowski

Cdn...

Marek Karczewski

Napływają zdjęcia, tworzymy historię

Category: natura, NEWS

written by Marek | 23 maja 2024



“Jestem tam, gdzie byłem...” to niedawno zakończony projekt w gminie Rzekuń. Pokazał młodzieży i dorosłym, że warto jest wracać myślami to tego co kiedyś już było i przeminęło bezpowrotnie.

Wiele lat (powoli) gromadzę historyczne zdjęcia i pamiątki o [kolarzach ostrołęckich](#).

Od wielu już lat postanowiłem dygitalizować i udostępniać społeczności lokalnej wspomnienia sprzed lat i upamiętnić [historię naszej wioski](#).

Cudownym trafem – trafił się nam w Czarnowcu wspaniały, dociekliwy i zaangażowany w historię Czarnowca Pan Jacek Pawłowski.

Razem z Jackiem mamy tak dużo planów i projektów historycznych, że chyba starczy nam do emerytury :), a jeszcze szukamy czegoś nowego – dla

państwa i dla potomnych, abyście kiedyś Wy lub Wasze dzieci, czy wnuki miały do czego sięgnąć.

Moc internetu stała się tak ogromna, że wciąż odnajdujemy nowe fakty, dokumenty źródłowe, zdjęcia, opowieści.

Obecnie „na tapecie” Jacka jest temat aktów oskarżenia i wyroku śmierci na Janie Wyszomirskim, zamordowanym przez komunistyczne władze PRL.

W kolejce czekają:

Adam Stepnowski – porucznik z Czarnowca;

Rodzina Cudnych – mord w Czarnowcu;

Żydzi z Czarnowca;

Historia sołtysów Czarnowca, która jest już jakiś czas temu założona [tu ->](#)

Dziś proponuję Państwu coś bliższego, z okresu, który jeszcze wielu z nas pamięta. Czarnowiec powojenny i z czasów PZPR, PRL, kartek na mięso i czekoladę ☐

Wrzucam poniżej kilka zdjęć na zachętę abyście Państwo podzielili się z innymi swoją młodością ☐

Zdjęcia przedstawiają Czarnowiec – dawniej...



1979 rok? - zdjęcie od Pani Magdaleny Rejch. Na zdjęciu Kamil, Magdalena i mama Zofia Rejch. Obecnie mieszkańcy USA.



Grób rodzinny Cudnych, wymordowanych w Czarnowcu 14 sierpnia 1947 r.
Zdjęcie wykonane w 2021 r. (Marek Karczewski)



1975 r. Dworek Wyszomirskich w Czarnowcu. Zdjęcie z kolekcji Państwa Wandy i Andrzeja Piersów.



1965r? Rodzina Państwa Stepnowskich z Czarnowca. Zdjęcie z kolekcji Pani Aldony Stepnowskiej.



1960 r. Janina Gierłowska z domu Krupa karmi kury. Zdjęcie z kolekcji Marka Karczewskiego.



1970 r.? Stanisław Gierłowski z Danutą Gierłowską, żoną Roberta. Zdjęcie z kolekcji Marka Karczewskiego.



1969 r. Marek Karczewski (lat 3) na podwórku u dziadka sołtysa [Stanisława Gierłowskiego](#). Zdjęcie z kolekcji Marka Karczewskiego.



1960r? Krowa w Czarnowcu. Anastazja Sakowska i Agnieszka Gierłowska córka Roberta i Danuty. Zdjęcie z kolekcji Pani Małgorzaty Szarwackiej.



1969 r.? Konie, furmanka, stodoła u Państwa Stepnowskich. Zdjęcie z kolekcji Pani Aldony Stepnowskiej.

PODZIELCIE SIĘ PAŃSWO SWOIMI ZDJĘCIAMI Z MŁODOŚCI.

Zdjęcia muszą być z Czarnowca!

Skany zdjęć można przysyłać na adres: wieszczarnowiec@gmail.com

Część swojej historii opowiedział już [**Pan Jan Grzyb z ulicy Kasztanowej**](#).

Pozdrawiam

Marek Karczewski